

IV Małopolskie Dyktando Niepodległościowe

„Po polsku o historii”

dla uczniów kl. IV-VI szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych
województwa małopolskiego w roku szkolnym 2016/2017



ETAP SZKOLNY

4 października 2016 roku

Instrukcja dla osoby czytającej dyktando

Szanowni Państwo!

1. Tekst należy przeczytać trzykrotnie:
 - a) pierwszy raz – w całości
 - b) drugi raz wolniej, dyktując po jednym zdaniu
 - zdania wielokrotnie złożone należy podzielić na mniejsze, logiczne części, zgodnie z interpunkcją
 - znaki interpunkcyjne mogą być sygnalizowane jedynie przez intonację, a nie nazywane
 - bardziej rozbudowane zdania można przeczytać ponownie
 - c) trzeci raz – znów w całości.
2. Łączny czas dyktanda (kodowanie, pisanie dyktanda i oddanie pracy) nie może przekroczyć 45 min.
3. Udział w Konkursie ma być dla uczniów przede wszystkim okazją do rozwijania zainteresowań humanistycznych i dociekliwości poznawczej: językowej i historycznej, dlatego zadbajmy o spokój i tonujmy rywalizację.

Dziękujemy!

Tekst dyktanda dla uczniów szkół PONADGIMNAZJALNYCH

„Halo, halo, tu Polskie Radio...”

Warto by pamiętać, że radio to już ponadstuletni wynalazek.

Początki radiofonii w Polsce związane są z wojskowością. W listopadzie 1918 r. żołnierze łącznościowcy przejęli m.in. ponemiecką radiostację w warszawskiej Cytadeli i nawiązali kontakt z zagranicą, przekazując informację o powstaniu niepodległego państwa polskiego. Krokiem milowym w rozwoju radia było nadawanie komunikatów nie tylko z wykorzystaniem alfabetu Morse’a, ale także fonii. Organizowano odczyty i otwarte pokazy, jakkolwiek nie wszystkie udane, a radioamatorzy konstruowali nie najwyższej klasy odbiorniki, by móc słuchać muzyki i słów płynących – czasami nawet w nieznanym języku – z eteru. W 1925r. powstało Polskie Radio, jednakże dopiero rok później odbyło się oficjalne otwarcie pierwszej radiostacji w Warszawie. Począwszy od lat 30. audycje nadawano z supernowoczesnego nadajnika o mocy 165 kW. Mówiąc o rozwoju radiofonii, należałoby zwrócić uwagę na niedocenywanie jej roli przez władze cywilno-wojskowe, a szczególnie marszałka Piłsudskiego. Niezadługo, pod wpływem traumatycznych wydarzeń 1939 r. radio stało się nieocenionym narzędziem komunikacji między władzą a obywatelami. Przemówienia prezydenta stołecznego miasta Warszawy były poniekąd najważniejszym punktem programu Polskiego Radia. Już w sierpniu Stefan Starzyński wezwał warszawiaków do kopania rowów przeciwlotniczych i przygotowywania schronów, co w obliczu niechybnego zagrożenia wojennego było koniecznością. A kiedy bomby i wraża artyleria niszczyły Warszawę, niezmordowany, charyzmatyczny prezydent nieraz dwa razy na dzień stawał przed mikrofonem. Żarliwymi słowami przeciwdziałał psychozie strachu i mobilizował mieszkańców do prób przywrócenia normalnego życia, wierząc, że ten szczególny heroizm zwykłych obywateli jest ważkim wsparciem walczących żołnierzy.

Niemalże od początku okupacji Polacy prowadzili psychologiczną walkę z najeźdźcą. Przykładem dywersji megafonowej była akcja przeprowadzona przez harcerską Organizację Małego Sabotażu „Wawer”. 3 maja 1943 roku warszawiacy usłyszeli z ulicznego głośnika dźwięki „Roty”, następnie zabrzmiały słowa: „W górę serca! Polska żyje! (...) potężna, zwycięska!” oraz melodia hymnu narodowego.

I tak po kilkadziesiąt lat istnienia radia w przestrzeni publicznej okazało się, że może ono służyć nie tylko błażej rozrywce, ale również, a może przede wszystkim, sprawom wielkim.